

Nastroje inwestycyjne na wsi. Czy będzie lepiej?

Autor: Mariusz Drożdż

Data: 14 listopada 2017



Nastroje inwestycyjne na wsi są różne. Aczkolwiek polska wieś coraz mniej różni się od wsi w zachodniej Europie. W ostatnich 10 latach dzięki unijnym programom dla wsi tysiące rolników zakupiło nowy sprzęt.

Dzięki unijnym programom pomocowym gospodarstwa rolne są zadbane i wyposażone w bardzo nowoczesne urządzenia i maszyny.

Dostałem 75 tysięcy, był to zastrzyk gotówki na start, kupiłem za to ciągnik, w części się wspomogłem kredytem preferencyjnym. Franciszek Paterok, rolnik z Lichyni

– W najbliższym czasie nie planuję żadnych konkretnych inwestycji, ponieważ już przejęłam gospodarstwo po rodzicach i większość sprzętów mam już, że tak powiem, wymienione na nowoczesny sprzęt – mówi Diana Gach, która prowadzi gospodarstwo rolne w Mechnicy.

Wielu rolników wciąż regularnie dokupuje sprzęt

Pan Artur Koźlik, gospodarz ze Strzelec Opolskich. – *Jakieś maszyny też są w planie, aczkolwiek zobaczymy na ile pozwolą aktualne ceny produktów rolnych i czy zostaną środki na takie inwestycje w maszyny. Na chwilę obecną właśnie rozglądam się za agregatem talerzowym do uprawy, broną talerzową, i może ewentualnie jakiś gruber do uprawy bezorkowej.*

Nastroje inwestycyjne w rolnictwie – różne

Grzegorz Wilczok gospodaruje w Siemianowicach Śląskich. O bieżącej sytuacji mówi: *Nastroje może tak nie do końca są całkiem ciekawe, bo jednak gdzieś tam tych pieniędzy w rolnictwie brakuje. Niemniej jednak te dofinansowania jakieś jeszcze są, co prawda na razie się kończą powoli, ale jeszcze są i tak, planuję kupić do gospodarstwa opryskiwacz, ciągnik kolejny i wóz przeladunkowy. Część z programów, część z własnych środków.*



Jednym z wielu poszukiwanych sprzętów do gospodarstwa jest nowy opryskiwacz.

W podobny tonie wypowiada się **Gerard Strzoda, sprzedawca maszyn z Solca**. – *Ludzie chcą inwestować, tylko nie zawsze im starcza na to pieniędzy. Widzę, że dużo więcej rolników niż wcześniej posila się kredytami.*

W ostatnich latach największe zainteresowanie było zakupem ciągników.

Jeżeli chodzi o używane ciągniki, to mi się wydaje, że bardzo dobrze ten rynek idzie, bo nie tylko ja sprzedaję, tutaj też w okolicy bardzo dużo ludzi sprzedaje używane ciągniki – podkreśla Strzoda

Niestety, dopłaty unijne spowodowały wzrost cen sprzętu rolniczego i trend do zakupu nowych ciągników też wyhamował.

Tomasz Rybak, kierownik projektu AgriTrack, Martin&Jacob – *Patrząc na podsumowanie po trzech kwartałach 2017 roku w Polsce w tym okresie zarejestrowało się 6812 nowych ciągników, jest to wynik niewiele większy, bo raptem 124 ciągniki więcej zarejestrowało się niż w roku 2016 po trzech kwartałach, więc można powiedzieć, że nastroje, jeżeli chodzi o zakupy, w roku 2017 są bardzo podobne do roku 2016.*

Na maszyny brakuje pieniędzy

Od pewnego czasu Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa przestała dopłacać do zakupu sprzętu rolniczego. Ostatni nabór wniosków na modernizację był skierowany do producentów mleka, mięsa wołowego i prosiąt.



Niestety obowiązujące zasady w aktualnym PROW zdecydowanie przyczyniły się do zahamowania inwestycji w nowe ciągniki rolnicze.

Jolanta Bińczycka, z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Opolu. – *Jest to nabór, w ramach którego nie będzie można ubiegać się o pomoc finansową na zakup maszyn do produkcji rolnej.*

Jednocześnie dodaje – Będzie to pomoc skierowana na inwestycje związane z rozbudową, przebudową, modernizacją budynków inwentarskich. Jak również adaptacją budynków gospodarczych na budynki inwentarskie.

Producenci rolni zainteresowani są nowoczesnym, a przez to coraz bardziej bezpiecznym sprzętem. Pracujący w ciężkich warunkach sprzęt rolniczy zużywa się i wymaga wymiany na nowy. Rolnicy chcą inwestować, a sprzedawcy maszyn liczą na wzrost sprzedaży. Potrzebne są jednak fundusze, albo dzięki wyższym cenom płodów rolnych, albo z kolejnego programu rozwoju obszarów wiejskich.